

Zakład Elektromechaniki Chłodniczej PAWEŁ WIECKI

W słoneczny ranek dnia 10 września br. udaliśmy się z kolegą Jurkiem Stachowiakiem na swoistą wyprawę, której celem był Zakład Elektromechaniki Chłodniczej Pawła Wieckiego, znajdujący się w miejscowości Myłof nieopodal Chojnic. Wielokrotnie przekładany termin wyjazdu, tego właśnie dnia przybrał realny kształt i tak to wartko podążając dawną „berlinką” na południowy-zachód od Gdańska, po przejechaniu ok. 100 km natknęliśmy się na drogowisk do wspomnianej miejscowości, nakazujący pokonanie ostatniego odcinka trasy drogą wijącą się wśród dorodnego leśnego krajobrazu. Po kilku kilometrach wyjątkowo dobrej, jak na warunki krajowe drogi, naszym oczom ukazał się widok zgoła daleki od cywilizacyjnego zgiełku, przesycone różnymi odcieniami zieleni rozlewisko rzeki Brdy. U jej brzegów znajduje się zbudowana w latach 70-tych ubiegłego wieku, a ostatnio gruntownie zmodernizowana ze środków unijnych wielka hodowla pstrąga. Ale to dopiero początek naszego pobytu w miejscowości Myłof-Zapora.

Naszego gospodarza w osobie **Pawła Wieckiego** spokaliśmy w zakładzie przetwórczym, będącym częścią składową wspomnianej hodowli. Stąd też pierwszym punktem naszej wizyty był krótki rekonesans tego zakładu, poczynając od linii technologicznej obróbki pstrąga w fazie jego przygotowania do składowania w komorze mroźni (Fot. 1). Duże wrażenie wywarł na nas wysoki standard higieniczny przetwórci, spełniającej w tym zakresie stosowne wymagania unijne. Obejrzelśmy komory chłodnicze (Fot.2), uczestniczyliśmy także w finalnej operacji wyciągania partii pstrągów po ich obróbce wędzarniczej (Fot.3). To widok niezapomniany pobłyskujących złocistym kolorem zwartych szeregów pstrągów w paradnym szyku. Oczywiście nie omieszkaliśmy poznać miejsca pracy naszego gospodarza (Fot. 4), a także wykonanej przez jego firmę maszynowni chłodniczej, obsługującej wspomniane komory. Maszynownia ta wyposażona jest w trzy agregaty skraplające i zaopatrzona w węzeł odzysku ciepła dla podgrzania ciepłej wody użytkowej, której ilość całkowicie pokrywa zapotrzebowanie przetwórci w tym zakresie (Fot.5). Z pewnym sentymentem, ale i refleksją naszą uwagę skierowaliśmy na znajdującą się w tym pomieszczeniu tradycyjną szafę sterowniczą instalacji chłodniczej, z jakże czytelną identyfikacją na schemacie układu poszczególnych jej elementów wraz z sygnalizowanym punktami świetlnymi wyposażeniem sterującym - zabezpieczającym (Fot.6).

Zasadniczym celem naszej wizyty było zapoznanie się na miejscu z aktualną ofertą firmy Pawła Wieckiego, a także z jej zapleczem osobowym i technicznym. Zatem słów kilka

o samej firmie, która powstała w roku 1986, a obszarem jej działalności jest szeroko rozumiana technika chłodnicza. Jej bieżąca oferta obejmuje niezwykle szeroki wachlarz usług, poczynając od naprawy lodówek, poprzez instalowanie agregatów chłodniczych, po budowę profesjonalnych komór chłodniczych i zamrażalniczych. Oferta ta obejmuje również dobór i montaż urządzeń klimatyzacyjnych, a także ich późniejszy serwis i naprawy. W ostatnich latach firma wyspecjalizowała się w montażu systemów chłodzenia dla izotermicznych pojazdów dostawczych (Fot.7). Solidność i terminowość realizacji zamówień w tym zakresie zaowocowały dobrą marką w skali ogólnokrajowej, stąd też w hali montażowej dostrzeżliśmy pojazdy w różnej fazie zaawansowania prac montażowych z tablicami rejestracyjnymi z obszaru praktycznie całego kraju. Aby jednak świadczone usługi spełniały, co do ich strony technicznej aktualne standardy, firma dysponuje odpowiednim wyposażeniem specjalistycznym, w tym m. innymi nowoczesnymi stacjami do napełniania i odzysku czynników (Fot.11). W pomieszczeniu montażowym naszą uwagę zwróciła bogata dokumentacja rysunkowa podzespołów montowanych i remontowanych w firmie urządzeń, dostępna na bieżąco dla wykonujących takie czynności pracowników.

Poza halą montażową, firma posiada bogate zaplecze warsztatowe w zakresie elektroniki, elektryczności (Fot.13) i oczywiście klasycznej obróbki mechanicznej. Przy tym charakterze działalności, bardzo ważny jest szybki dostęp do podzespołów i elementów wyposażenia instalacji chłodniczych, czyli tzw. części zamiennych. Aby być niezależnym od rozciągniętych w czasie dostaw od producentów komponentów, firma posiada bogaty ich zapas, a to skutkuje krótkimi terminami realizacji powierzonych jej prac o charakterze serwisowym i montażowym.

Dla zapewnienia szybkiego dotarcia do klienta, niezbędne jest posiadanie dobrze wyposażonych pojazdów serwisowych (Fot.14), a także sprawnie działający „punkt dowodzenia” w postaci dobrze zorganizowanego i wyposażonego centrum logistycznego (Fot.16). Oba te czynniki są oczkiem w głowie właściciela firmy. Oczywiście dobre wyposażenie techniczne, to zaledwie wstępny warunek do osiągnięcia sukcesu, bowiem ten gwarantuje przede wszystkim dobrze przygotowany, doświadczony, lojalny i pełen entuzjazmu zespół ludzki (Fot. 12), a takie właśnie osoby, skądinąd młode stanowią mocny fundament firmy. Godna podkreślenia jest dbałość właściciela o systematyczne podnoszenie kwalifikacji przez jego pracowników poprzez zdobywanie odpowiednich świadectw kwalifikacji i udział w szkoleniach w zakresie problematyki obejmującej oferowane usługi (Fot.17).



Fot.1 Linia technologiczna obróbki pstrąga w fazie jego przygotowania do składowania w komorze mroźni



Fot.2 4-wentylatorowa chłodnica powietrza w komorze chłodniczej składowanych pstrągów



Fot.3 Złocista barwa partii pstrągów po ich obróbce wędzarniczej



Fot.5 Maszynownia chłodnicza wyposażona w trzy agregaty skraplające z węzłem odzysku ciepła do podgrzania ciepłej wody użytkowej na potrzeby przetwórnictwa



Fot.4 Pan Paweł Wiecki na swoim „stanowisku dowodzenia”



Fot.6 Tradycyjna szafa sterownicza instalacji chłodniczej przetwórci ryb z jakże czytelną identyfikacją poszczególnych jej elementów wraz z wyposażeniem sterująco-zabezpieczającym



Fot.7 Wnętrze pojazdu izotermicznego wyposażonego w urządzenie chłodnicze



Fot.8 Profesjonalne napełnianie instalacji chłodniczej czynnikiem



Fot.9 Bogata dokumentacja rysunkowa podzespołów montowanych i remontowanych w firmie urządzeń



Fot.10 Agregat po przeglądzie przygotowany do montażu w instalacji

technika chłodnicza i klimatyzacyjna

informacje ogólne

informacje ogólne

informacje ogólne

informacje ogólne



Fot.11 Nowoczesna stacja odzysku w pełnej krasie



Fot.12 Chwila wytchnienia ekipy serwisowej



Fot.13 Bogate wyposażenie warsztatu elektrycznego



Fot.14 Wnętrze pojazdu serwisowego z kompletnym wyposażeniem technicznym



Fot.15 Fronton budynku, w którym swoją siedzibę ma firma

technika chłodnicza i klimatyzacyjna

informacje ogólne

informacje ogólne

informacje ogólne

informacje ogólne



Fot.16 Zaplecze administracyjne firmy, a zarazem logistyczne centrum dowodzenia



Fot.17 Świadectwa kwalifikacji potwierdzające profesjonalne i wciąż wzbogacane przygotowanie zawodowe pracowników firmy

Na szczególne uznanie zasługuje podejmowanie wciąż nowych wyzwań, i tak podczas naszego pobytu w trakcie prób znajdował się duży ciągnik rolniczy, którego kabinę wyposażono na miejscu w klimatyzator pojazdowy. Pomyślny wynik tego doświadczenia może skutkować napływem wielu podobnych zleceń w przyszłym roku.

Kiedy po kilkugodzinnym pobycie udaliśmy się z p. Pawłem na serwowany przez jego małżonkę wyśmienity poczęstunek oczywiście z pstrągiem w roli głównej, byliśmy pod ogromnym wrażeniem jego dokonań. Stąd też nie szczędziliśmy słów uznania, co i w tym miejscu czynię, jeszcze raz dziękując za tak cenne dla nas zaproszenie.

Nasuwa się refleksja, że dość często poświęcamy uwagę firmom dużym, o zasięgu krajowym, a także międzynarodowym, jakby tracąc z pola widzenia firmy małe, które również mogą pochwalić się osiągnięciami, często niewspółmiernie dużymi odnosząc to do ich wielkości. Tak właśnie jest w przypadku Zakładu Elektromechaniki Chłodniczej Paweł Wiecki, firmy prężnie i bez szczególnego rozgłosu działającej wśród pięknej urody Borów Tucholskich. To jakby namacalny przykład przesłania zawartego w piosence Wojciecha Młynarskiego: „róbmy swoje, róbnymy swoje,”.

Zenon BONCA

Codzienna informacja branżowa w Internecie

ludzie • firmy • zdarzenia • technika • media • opinie • analizy • raporty • wywiady



Pod lupą EER

R407c czy R410a?

Wiele mówimy o kierunkach rozwoju czynników chłodniczych: jednym z nich jest stosowanie płynów proekologicznych – o zerowym potencjale niszczenia warstwy ozonowej. Badamy, które są stosowane w małych urządzeniach klimatyzacyjnych.

Pod lupę EER wzięliśmy 50 klimatyzatorów ściennych dostępnych na polskim rynku. Nie braliśmy pod uwagę jakości czy klasy urządzeń ani ich popularności rynkowej – jedynym kryterium było znalezienie danego urządzenia w Internecie pod hasłem „klimatyzator ścienny”.

Wyniki naszego badania pokazują jednoznacznie, że za bardziej proekologiczny i nowoczesny uważany jest czynnik R410a – nie tylko jest już standardem w urządzeniach firm powszechnie uważanych za liderów rynku (japońscy potentaci),



Wyniki badania

- urządzenia na R410a: 62% badanych urządzeń;
- urządzenia na R407c: 38% badanych urządzeń.

ale też stopniowo wypiera R407c, który przeważa w urządzeniach tańszych (w tym firm mniej popularnych na naszym rynku).

Wyniki naszego przeglądu zdają się potwierdzać rosnącą powszechność przekonania, że czynnik R410a jest lepszy niż 407c. W papiEER dr inż. Zenon Bonca porównuje oba czynniki i wskazuje, że przy zasadniczych zaletach mają one wyraźne wady: R407c cechuje się największym spośród obecnie stosowanych czynników syntetycznych współczynnikiem temperatury, a R410a - wysokie ciśnienia nasycenia, 2-3 krotnie wyższe od czynnika R22, dla którego stanowi zamiennik.

ankietEER

potrzeby instalatorów

Jesień to okres obfitujący w szkolenia, skierowane także do pracowników firm specjalizujących się w montażu i serwisie urządzeń. Poprosiliśmy grupę instalatorów, by spośród elementów, które mogą pojawić się na szkoleniu, wybrali najciekawsze.

Okazało się, że szkoczący się Panowie mają bardzo jasno sprecyzowane oczekiwania dotyczące niezbędnych elementów szkolenia. Nie wystarczy już certyfikat renomowanej firmy, by uczestnik szkolenia był zadowolony.

Oto aspekty szkolenia, ułożone według atrakcyjności i znaczenia. W nawiasach podaliśmy procent pytanym osób, które wskazały dany element jako najważniejszy:



Marcin Motyliński (Rehau) omawia cechy materiałów na wymiennik gruntowy rurowy.

1. Praktyczny pokaz z wyjaśnieniem montażu albo serwisu danego urządzenia lub systemu (27,3%);
2. Pokazanie sytuacji nietypowych, wskazówki do ich rozwiązania (24,2%);
3. Pokazanie i wytłumaczenie najczęściej popełnianych błędów (18,2%);
4. Omówienie konkretnych przykładów, odpowiedzi na wątpliwości uczestników (9,1%);
5. Współpraca z projektantami (9,1%);
6. Ćwiczenia praktyczne (9,1%);
7. Asortyment firmy i systemy rabatowe (3%).

Co więcej, zdaniem większości uczestników, dobre szkolenie to przynajmniej dwa dni pracy – pierwszy dzień nauki nowych rzeczy, a drugi praktycznego treningu. Nie interesuje nas historia firmy, chcemy wiedzieć, jak montować ich urządzenia i robić to naprawdę dobrze - argumentują.



redaktor naczelna: Joanna Ryńska
redakcja@eer.pl, tel. 022 427 80 82